Kiciński Pius Głos (5/VI 1789)

GŁOS
PIUSA
KICIŃSKIEGO

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

PIUSA

KICINSKIEGO

POSŁA ZIEMI LIWSKIEY

Na Seſsyi Seymowey D. 5. Czerwca R. 1789.

http://rcin.org.pl

Ze zbiorów

XVIII. 2. 294

http://rcin.org.pl

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

GDY nayistotnieysza zasada swobod Obywatelskich niebezpieczeństwu podlega; gdy rzecz tey wagi, przez wymownieysze i powszechney attencyi godnieysze usta, iest tylko lekko Waszey Królewskiey Mci i Prześwietnym STANOM dotkniętą: obowiązek obszernieyszego mówienia na mnie spada z przepisu Jnstrukcyi i z własnego przeświadczenia. Dałby Bóg! żebym doskonale mógł wypełnić tę powinność, żeby STANY Seymuiące uznaney potrzebie skutecznie zaradzić potrafiły.

Jest złe w Kraiu iuż mocno rozkrzewione, acz w sobie nayszkodliwsze, mniey atoli, ni by powinno, uszy Nasze dotąd rażące, podobno dla tego, że się ukrywa pod niezgodnym z własną istotą, i dalekim od słuszney hańby nazwiskiem. Skutkiem iego iest, że pomimo wszystkie opisy, warunki i ostrości Praw, może niewinny Człowiek, poczciwy Obywatel, ponieść szkodę na maiątku, wolności, życiu i sławie: a co gorsza, że te same ręce, które z wyboru i ufności Współ-Obywatelów, z obowiązku urzędu i wykonaney przysięgi, sprawiedliwy dla wszystkich wyrok, a uciśnionym szczegulnieyszą pomoc dawaćby miały; z innych względów, do popchnięcia w niesłuszną przepaść nieszczęścia, dobrowolnie dopomogą. Wzdryga się wprawdzie wrodzona litość, na tak okropny niebeśpieczeństwa obraz, iednakże podobno każdy z Nas tu sobie pocichu szepce, że ten obraz rzetelny iest; że to złe sprawuie częstokroć *poboczna influencya do Trybunałow i Sądów.* To złe, obowiązany iestem przez sumnienie i przez nakaz Obywatelów, którzy mię tu z zaufaniem wysłali, wystawić iawnie Prześwietnym STANOM w całey swoiey ochydzie i szkodliwości, dla zaradzenia mu skutecznego, trwałego i powszechnego; abym za powrotem do ziemi mógł Współ-Braci moim oznaymić, o zupełney w tey mierze spokoyności i bezpieczeństwie.

Szacowny zapewne ze wszech miar iest zeszczyt Polaków, że sami sobie obieramy Sędziów. Ustawa ta, musiała wziąść swóy początek z chęci zapewnienia się, że losy Obywatelów w ręku naycnotliwszych, nayzdatnieyszych i naygodnieyszych powszechney u-

http://rcin.org.pl

ności Mężów, składane będą. Lecz ieżeli gdzie intryga, podeyściem lub przemocą, iedney Osoby, lub iedney Familii prowadzona, Seymik utrzymuie, i Kandydatów lub Sędziego wybiera, tam na ów czas pierwiastkowa ustawa iest w istocie obalona, całe Obywatelstwo pokrzywdzone, zdatni od Konkurrencyi usuwaią się, mniey zdatny, lecz prywatnym widokom dogodnieyszy nabiia się; obrany częstokroć tchnie duchem tego, komu winien swe mieysce; a czasem i pewne z obu stron warunki poprzedzaią. Jak to wszystko psuie cnotliwego ducha Narodowego, iak szpeci charakter osobisty, rozszerzać się niepowinienem. Pytam się tylko, kto od obranych tym kształtem Sędziów ścisłą sobie sprawiedliwość obiecywać może? kto pewny pod ich sądem swoiey wolności i własności? kto zdaniu ich... Lecz prożnobym się zapędzał mówić o ich zdaniu, gdy tacy, albo własnego zdania całe nie maią, albo go sobie łatwo wydzierać dopuszczaią: gdy nawet czasem i cnotliwy, oświecony, słowem godny ze wszech miar mieysca swego Sędzia, bywa o odstąpienie własnego zdania natrętnie tentowany.

Tu to wypada mi mówić o owych, wyraźnie w Jnstrukcyi moiey wytkniętych, a dla Obywatelów nayszkodliwszych, *instancyach ustnych i listownych* do Trybunałów i Sądów. Krzywdzą one Sędziów, Strony, samych Protektorów, i całą Publiczność. Bo czyliżby się nie podawał na pośmiewisko każdy, kto przy dobrym wzroku, rzecz przed sobą w należytey bliskości położoną widząc, słuchałby cudzego zdania, iaki iey ma naznaczyć kolor? Niestraciłożby zwierciadło szacunku swego, gdyby okazywało obiekt, nie iak iest w istocie, ale iakby go chciała mieć wola stoiącego za nim dozorcy? Przychodzi przed Sędziego sprawa zła w sobie lub dobra, sumnienie, rozum, znaiomość Prawa, nayczystsze mu o niey dyktuią zdanie. Jestże ieszcze potrzebny poboczny instynkt, któryby głos tak mocny, tak szanowny przytłumiał? Z tym wszystkim niech tylko listek, lub sekretny iaki do ucha poszept niespodziany wpadnie, o iaka cnota, iaka stałość umysłu oprzeć się zdoła, aby szala sprawiedliwości na stronę popartą, przez wzgląd nadziei iakiegoś szczęścia, lub boiaźni zemsty, natychmiast się nie ugięła! Rozum, sumnienie, prawo na bok ustąpią. Nadweręży razem to wszystko Sąd ulegaiący dla przemożney influencyi; chociaż przez to samo u bezstronney publiczności, dobrze i bez zasłony wszystko widzącey, sławę, szacunek, i zaufanie sprawiedliwie straci. Jeżeli tym sposobem niewinny przegrywa sprawę, któż mu stratę maiątku lub honoru, kto koszta prawne, kto trudy i frasunki, a czasem i zdrowie

http://rcin.org.pl

nadszarzane nadgrodzić zdoła? Możnaby się dziwować, gdyby Człowiek niewinny do okropnego i pełnego rozpaczy stanu przywiedziony, posiągnął uzbroioną ręką, wydrzeć z wnętrzności nieczułe serce temu, który mu wprzód przez forsowanie w Sądzie, maiątek a może i honor nielitościwie i bez powrotu wydarł? Bogu dzięki! że przecię cnotliwy grunt charakteru Narodowego od takich scen mocen iest wstrzymywać. Nieprzeto iednak mniey pewna rzecz iest, że rozpacz i narzekania uciśnionych, niechęci między familiami, zubożenie wielu Domów, nieufność w Rządzie i Zwierzchności, są skutki nienależytego wpływu do Sądu przemożnych Osob. Są one zawsze w obowiązku odpowiedzi przed Bogiem i Oyczyzną, w obowiązku nadgrodzenia pokrzywdzonym, za te wszystkie z ich okazyi poniesione straty; hańba w oczach powszechności okrywa ich, i każdy poczciwy Obywatel czuie w sercu dla niesprawiedliwego naturalną pogardę i nienawiść. Bo iako zdrowy człowiek nie posiągnie ręki do trucizny, choćby też w naydroższym i naypięknieyszym naczyniu położoney; tak Cnotliwy Człowiek nie przylgnie wewnętrznym szacunkiem do Osoby niesprawiedliwey, dla samego blasku rodowitości, lub Maiątku.

Forsowania w tym rodzaiu sprawiły u Nas tyle, iż prawie nieuchronną potrzebą stało się, starać wzaiemnie o Kontra-Protektorów w sprawach nayoczywistszych i naylepszych. Ktoby za sobą nie biegał, i nie kłaniał się, może sprawę iasną, a nawet iuż i skończoną przegrać. Mam tego własne doświadczenie. Stryi móy rodzony przegrał sprawę swoią w tym samym Sądzie, w którym przed lat dziewięciu, iuż ią w istocie ostatecznie był wygrał. Nieszczęście całe iego było, że ufaiąc sprawiedliwości, i nieodmienności finalnego wyroku, Sądów naywyższey instancyi, nie chodził za sobą. Lecz nie chcę ia ninieyszey mowy moiey i cieniem własnego interessu kazić. Jest skarga zaniesiona w swoim mieyscu, a w czasie nie wątpię, że będzie popartą. Dziś wzmianka o tym służy tylko za dowód, iak trudno iest o sprawiedliwość bez forsy i bez instancyi. — Widziałem sam na moie oczy Obywatela, po którego honor złośliwa ręka posiągnęła. Ufał on wprawdzie niewinności swoiey, i nie byłby się naymniey lękał ostrości sprawiedliwego Sądu; bał się iednak Sędziów. Kuferek listów rekomendacyonalnych dopiero zaspokoił iego troskliwość. — Słyszałem innego godnego Obywatela mówiącego, iż może to kiedy nastąpić w Polszcze, że Człowiek niewinny, i w Powszechności za takiego miany, pomimo własnego Sędziów przekonania, stanie się w oczach naszych ofiarą, na maiątku, honorze, a może i życiu, cudzey ambicyi lub nienawiści; iednak ratować go sposobu nie będzie. Uwaga i kom-

http://rcin.org.pl

binacya przypadków przeświadczaią, że te słowa nie bez fundamentu były wyrzeczone.

Mamże tu mówić o korrupcyach, i wielorakim uymowaniu Sędziów? Sąż tacy Obywatele w Polszcze, którzyby sumnienie i honor przedawać, lub kupować chcieli? Niech odpowiedź na tę Kwestyą nayszpetniey splamić wiek nasz mogąca, gdyby była niedogodną, w wieczney niewiadomości zostanie zagładzoną, niech nie będzie śladu iey w Seymowych dzieiach. Ja tylko powiem, że prawo do tego przypadku pisane exekucyi nie ma, ani w dzisieyszych okolicznościach mieć może, bo o delatora w takiey materyi trudno; bo ia sam gdybym na moie oczy widział korrumpuiącego i skorrumpowanego, iednak pomimo sprawiedliwy żal przyszłey niewinnego krzywdy, korrupcyi nie zadałbym, bo nie dowiodłbym; bo przeciwnie w brew prawdzie oczywistey mnieby fałszywy zarzut dowiedziono, i stałbym się próżną własney górliwości, a cudzey zemsty ofiarą. Tak to są rzeczy powikłane, i porządek naturalny z gruntu przewrócony!

Bóg, który skrytości serc ludzkich widzi, świadkiem mi iest, że do nikogo mową moią dzisieyszą osobiście nie zmierzam. Nikt zatym portretu tego sobie samemu, ani komu drugiemu w szczególności, przyznawać nie powinien. Tak on iest powszechny, że służyć mogłby wielu Osobom, a podobno i wielu Familiom. Ja zaś ieżeli w przeszłych przypadkach, złe ogólne iako Kraiowi nayszkodliwsze, i w sobie samym i w skutkach iawnie wystawiam, czynię to, nie żeby wzruszać co iuż minęło, ale żeby mu na dal skuteczne obmyślić lekarstwo.

To samo naywyższe i wszystko przenikaiące Oko widzi dobrze tę prawdę, Miłościwy Panie! że od lat kilkunastu, iak mam honor być Domownikiem W. K. Mci, nie było nigdy moią wadą, obrażać uszu Pańskich podchlebstwem, i teraz nim nie wykroczę, choć głośno wyznam, że przez ten cały czas byłem sprawiedliwych i litościwych sentymentów W. K. Mci bliskim świadkiem i uczniem. Czuło zawsze boleść niezmierną Serce dobrotliwego Pana, ilekroć do przystępnego Tronu doszedł ięk i płacz uciśnionych i nieszczęśliwych. Wieleż razy za poźno, i iuż niepodobna było odrabiać złe, ktoreby się było nie stało, gdyby przemoc Sądowego wyroku nie dyktowała. W tym zaś momencie czuiesz zapewne W. K. Mość słodkie ukontentowanie, że ten domownik iego, tak dobrze Serce Pańskie znaiący, szacunkiem i zaufaniem szczegulnieyszym łaskawie zaszczycony, dziś wywiązuiąc się z obowiązku wdzięczności, a chcąc się stać użytecznie godnym w oczach Narodu, doznanych łask W. K. Mci, z tą szla-

http://rcin.org.pl

chetną śmiałością, która Posłowi powinność swą pełniącemu iest istotnie przyzwoitą, podaię propozycyą dla Kraiu naypożądańszą, a do sławy Panowania W. K. Mci nayistotniey dążącą, aby sprawiedliwość w Polszcze naturalnemu biegowi swemu koniecznie była zostawioną. Dokazałeś W. K. Mość tego, nieustanną od wstąpienia na Tron pracą, że iuż możny słabszemu gwałtem i bez Dekretu Wioski nie zaieżdża, że Sądowego wyroku własną przemocą nie wykonywa, ale do tego o pomoc od Zwierzchności prosi, że za uchyleniem tortur, sam nawet winowayca choćby też i na uczynku schwytany, nie cierpi wprzod, póki uroczyście wszystkiemi prawa stopniami o występek nie iest przekonanym. Dopełniy W. K. Mość mądrością swoią tak chwalebnie zaczęte dzieło. Niech polityka czyiażkolwiek nie dąży mięszać się do Sądownictwa, gdy takiego związku prawa Boskie, prawa natury, prawa kraiowe bronią. Niech nikczemne, szlachetny umysł hańbiące, a wolności i równości naszey szkodliwe chełpienie się z utrzymywania Sędziów i Deputatów, z pewności swego kompletu, forsowania spraw, trząsania Trybunałami i tym podobne, ustaną, i odtąd żadnego nawet literalnego znaczenia w Polszcze nie maią. Prawdziwa i niewygasła Narodu wdzięczność, Miłościwy Panie! będzie miała przez to czym okazale pomnożyć te ozdoby, któremi pamiątkę sławnego, i o dobro Oyczyzny troskliwego Panowania W. K. Mci w potomności uwieńczyć i uwiecznić pragnie.

Nie spodziewam się tu zarzutów w obecności oświeconego, i o całość swą gorliwego Narodu, które w prywatnym pożyciu czasem słyszeć mi się dały: że to iest złe nieuleczone, że Prawa nigdy u Nas exekucyi ścisłey mieć nie będą, że te zdaią się być tylko stanowione na słabszych, nie na możnieyszych; że możnieysi będą zawsze arbitralnemi Panami władzy sądowniczey, a przeto i losów uboższych Obywatelów, że Rząd Kraiowy, na ucisk niższych od wyższych, dla różnych względów, zawsze przez szpary patrzeć będzie, i tym podobnych. Zna iuż doskonale cały Narod, że ieżeli szkodliwą mu iest podległość względem obcych, nie może być zapewne pożyteczną podległość, na zgwałcenie praw własnym rodakom. A gdy to zna, gdy przy niepodległości swoiey Zagranicznym śmiało z azardem życia i maiątku obstawać oświadcza się, nie zapomni zapewne, i nie będzie się lękał tak wszystko urządzić w domu, aby od samych Współ-Braci przemocy nie doznawał. Idzie tu o los i Potomków Naszych. Ktoż zaręczy, że te nawet Familie, które teraz przecie iakożkolwiek opieraią się przeciwney sobie influencyi do Sądów

http://rcin.org.pl

za lat dwadzieścia lub trzydzieści rozrodziwszy się, nie staną się łupem cudzey chciwości lub nienawiści. Ta to iest naturalna między ludźmi koley. Jedne domy teraz wzrastaią, drugie na tych upadku w przyszłym czasie powstaną. Wszystkie równemu prawu prędzey lub poźniey podlegać muszą. Obmyślmyż skutecznie wspolne i powszechne nasze beśpieczeństwo.

Prześwietne Stany! zdobią ninieysze Zgromadzenie Osoby takie, ktore z prawdziwą zasługą i chwałą odbyły Prezydenckie, Marszałkowskie, i Deputackie funkcye, które Bogu i Oyczyźnie uroczystą zaręczyły przysięgą, że cokolwiek postrzegą szkodliwego odwrocą, które zatym od zatrudnienia się obmyśleniem śrzodków ku zapobieżeniu złemu przezemnie odkrytemu, bez naruszenia sumnienia uchylać się nie mogą, i zapewne nie zechcą. Tak światłych i cnotliwych Mężów zbiór w pewney liczbie ziechawszy się na umówioną godzinę, naprzykład do domu, w którym zdaniem powszechnym cnota i miłość Oyczyzny mięszka, do domu mówię, Godnego Marszałka Seymu ninieyszego, a Sędziego sprawiedliwością słynącego, mogłby projectvé ułożyć *iak* nayprzod *zabeśpieczyć od influencyi i gwałtów Obrady te, na których Sędziów obieramy, aby można mieć zawsze na tych Urzędach Osoby godne, i od Obywatelstwa powszechnie żądane;* potym *iak upewnić zupełną dla Sędziów niepodległość, tylko Bogu i prawu*; nakoniec, *iak obwarowac, żeby nie spuszczaiąc się na niepewnych delatorów, i doniesienia Strony, częstokroć przez boiaźń gorszey ieszcze zemsty milczącey, przestępstwa w tey mierze zaraz od Zwierzchności naywyższey były dostrzegane i koniecznie ukarane.* Niech bez żadnego względu traci Obywatelstwo, kto żadnego względu na Obywatelstwo nie ma. Niech wyzuty będzie z własności, kto cudzy maiątek wydziera. Niech sięgaiący po Braterski honor, swego postrada.

Godna to iest materya, Prześwietne Stany! naypilnieyszey uwagi, i nayusilnieyszego ku iey zaradzeniu przyłożenia się. Bez skutecznego lekarstwa na to złe, nienależy teraźnieyszey Konfederacyi rozwiązywać się; bo bez niego trudno żądać, abyśmy mieli zawsze śmiałych Posłów, sprawiedliwych Sędziów, cnotliwych Urzędników, trudno sobie podchlebiać, żebyśmy byli wolnemi, niepodległemi, Polakami.

http://rcin.org.pl
XVIII.2204
3066

http://rcin.org.pl

XVIII 2
294

http://rcin.org.pl